Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 155 (586) Łódź, środa 11 czerwca 1947 r. CENA 3 ZŁ

Ambasador W. Brytanii złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające

WARSZAWA, (PAP) — W dniu 10 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Warszawie sir Donald St. Clair Gainar przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków ambasady i złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

PERTRAKTACJE LONDYN-MOSKWA

na tematy polityczne i handlowe

Anglia udzieli kredytów ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU?

LONDYN, (PAP) — Dzisiejszy „Evening Standard" donosi o rozszerzeniu współpracy politycznej i handlowej między Wielką Brytanią, a Związkiem Radzieckim.

Korespondent polityczny tego pisma podaje, że GABINET BRYTYJSKI MA SIĘ ZGODZIĆ NA UDZIELENIE ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU WIĘKSZYCH KREDYTÓW.

Sprawa kredytu dla ZSRR ma być omówiona w czwartek przez komitet gabinetowy dla handlu zagranicznego z ministrem skarbu i ministrem handlu na cz:ele, poczym kwestia ta zostanie przedstawiona radzie ministrów do ostatecznego zatwierdzenia.

W Londynie przewiduje się, że NATYCHMIAST POTYM PODJĘTE ZOSTANĄ ROKOWANIA.

Pismo dodaje, iż PERTRAKTACJE W SPRAWIE TRAKTATU POLITYCZNEGO PROWADZONE SĄ W MOSKWIE NIEPRZERWANIE od czasu rozmowy Stalina z Bevinem.

Obecnie nowy brytyjski projekt traktatu politycznego rozpatrywany jest przez stronę radziecką.

Niemcy oczekują na pieniądze z USA

BERLIN (PAP). Minister skarbu północnej Nadrenii i Westfalii, Bluecher, oświadczył przedstawicielom prasy, że istnieje projekt udzielenia Niemcom przez Stany Zjednoczone pożyczki w wysokości 120 milionów dolarów.

Suma ta ma być podstawą przyszłej waluty niemieckiej, oraz umożliwić opłacenie niezbędnego importu.

6200 km w 13 i pół godziny

LONDYN, (PAP) — Samolot typu „Lancaster" prześcignął dotychczasowy rekord światowy w locie bez lądowania z wysp Bermudzkich do Londynu, przebywając 6200 km w 13 godzin 36 minut z przeciętną szybkością 460 km na godzinę.

Samolot był zaopatrzony w benzynę w czasie lotu z innego samolotu.

WAŻĄ SIĘ LOSY RZĄDU DE GASPERI

RZYM, (PAP) — Dnia 9 bm. na kilka godzin przed przemówieniem programowym de Gasperi'ego w Konstytuancie dziennik „Republica" przyniósł sensacyjny wywiad z posłem chrześcijańsko-demokratycznym Giovanni Bertini, który ostro krytykuje nie tylko nastawienie polityczne nowego rządu lecz również poszczególnych ministrów, swoich kolegów partyjnych. Oświadczył on, że w dyskusji nad votum zaufania dla rządu przemawiać będzie pzeciwko rządowi, ponieważ nowy rząd przez odsunięcie partii lewicowych pogarsza jeszcze bardziej obecną sytuację kraju. Bertini wyraża opinię około 30 posłów.

RZYM, (SAP) — Prasa rzymska stwierdza, że wczorajsze oświadczenie de Gasperi nie wniosło żadnych nowych elementów do sytuacji politycznej Włoch.

Dzieniki lewicowe zadają pytanie, dlaczego de Gasperi wywoływał kryzys ,jeśli obecnie proponuje program poprzedniego rządu i zgadza się na 14 punktów planu gospodarczego i finansowego.

Socjalistyczna „Avanti" twierdzi, że należy odmówić zaufania nowemu rządowi.

Dzienniki prawicowe pochwalają oświadczenie de Gasperi, które określają jako realistyczne.

Monarchistyczna „Italia Nuova" uważa, że sytuacja jest bardzo dwuznaczna: rząd bez socjalistów i komunistów podejmuje się realizować program komunistów i socjalistów.

„Messagero" uważa natomiast za dobry znak, że mowa de Gasperi nie zadowoliła ani skrajnej prawicy, ani skrajnej lewicy.

RZYM, (SAP) — Partia socjalistyczna postanowiła głosować przeciwko rządowi de Gasperi. Oczekuje się, że partia komunistyczna poweźmie analogiczne postanowienie. Posłowie partii republikańskiej i „partii czynu" — też mają zamiar przeciwstawić się nowemu rządowi, a posłowie liberalni wypowiedzieć się za rządem.

Niewiadomo jeszcze jakie stanowisko zajmie partia Saragata i Qualunguiści.

„Próba cierpliwości" w Paryżu

Czy konflikt zostanie zażegnany

PARYŻ (SAP). Minister informacji, Bourdeau, na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej zreferował obecną sytuację we Francji. Oświadczył on dziennikarzom, że sytuacja jest alarmująca.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy rząd nie ma zamiaru wprowadzenia stanu wyjątkowego — minister odpowiedział: — „Do tego punktu jeszcze nie doszliśmy".

Stan wyjątkowy NIE BĘDZIE WPROWADZONY

PARYŻ (SAP). Rozmowa, jaka odbyła się we wtorek między premierem Ramadier, a przedstawicielami kolejarzy nie doprowadziła, jak się wydaje, do niczego. Szef rządu zwrócił się do federacji z żądaniem, aby federacja wezwała kolejarzy do powrotu do pracy, ponieważ strajk kolejarzy stwarza niezmiernie poważną sytuację. Podkreślił przedtem jeszcze raz, że dla rządu jest rzeczą niemożliwą przeprowdzenie pertraktacji ze strajkującymi.

Ramadier zwrócił uwagę na to, że federacja nie wydała oficjalnego zarządzenia strajku, a wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie, aby federacja odmówiła strajkowi poparcia. W takim wypadku premier byłby gotów natychmiast rozpocząć pertraktacje z federacją.

Przedstawiciele kolejarzy oświadczyli jednak, że wystąpienie tego rodzaju jest dla nich absolutnie niemożliwe.

PARYŻ (SAP). Oczekuje się, że premier zażąda na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego debaty nad sprawą powszechnego strajku kolejowego, który paraliżuje życie w całym kraju.

Debata taka może się zakończyć uchwaleniem votum zaufania dla polityki rządu w dziedzinie płac, tej właśnie polityki która stała się powodem obecnej fali strajków.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że strajk pracowników elektrowni i gazowni obejmuje poza Paryżem, również okręg paryski. Elektrownie i gazownie w Gliso la Villotte, Rusil i St. Germain przerwały pracę.

PARYŻ (PAP). Przywódcy Generalnej Konfederacji Pracy Jouhaux i Frachon powrócili z Pragi. Jouhaux oświadczył, że rozpatrzy natychmiast z innymi przywódcami francuskich związków zawodowych sytuację strajkową.

Ramadier wystosował do władz Generalnej Konfederacji Pracy pismo, by zajęli stanowisko w sprawie strajków.

PARYŻ (PAP). Przed posiedzeniem parlamentu francuskiego odbyła się konferencja gabinetu, w której uczestniczył również prezydent Auriol.

W kołach politycznych podaje się że minister pracy domagał się podjęcia rokowań między rządem a związkiem zawodowym kolejarzy.

Premier uzasadniał konieczność przedłużenia „próby cierpliwości".

Podczas obrad kilku ministrów wypowiedziało się za rekonstrukcją rządu przez zaproszenie do rządu przedstawicieli francuskiej partii komunistycznej.

2 x nielegalny...

Nawet emigranci nie chcą go uznać

LONDYN, (PAP) — Dnia 9 bm. August Zaleski złożył przysięgę jako... „nowy prezydent".

Jak wiadomo, August Zaleski mianowany został na stanowisko prezydenta przez Raczkiewicza, który jednocześnie odwołał uprzednią nominację na to stanowisko Tomasza Arciszewskiego.

Grupa Arciszewskiego nie uznaje nominacji Zaleskiego na „prezydenta" uważając ją za nielegalną.

Nasze stanowisko

Walka o postępowe przemiany ustrojowe, zmierzająca do socjalizmu, pogłębia się i przybiera coraz bardziej ostre formy. W krajach, w których rządzą socjaliści i komuniści, kluczowe pozycje gospodarcze zostały znacjonalizowane. W niektórych państwach wywłaszczanie wielkich posiadaczy jest powolne, ale systematyczne.

Typowym krajem pod tym względem jest Anglia. Po zakończeniu wojny Partia Pracy stanęła do wyborów pod hasłami walki o pokój i nacjonalizację głównych ośrodków przemysłowych. Wprawdzie realizacja obietnic wyborczych nie zadawala dziś w pełni zwolenników socjalizmu i dlatego w łonie tej partii istnieje poważna opozycja, tym nie mniej jednak nacjonalizacja, podejmowana przez rząd angielski, czyni pewne postępy.

Oprócz Partii Pracy i Partii Komunistycznej istnieją dwie partie burżuazyjne — konserwatywna i liberalna, które są zdecydowanymi obrońcami kapitalistycznego porządku. Ostatnio dość cicho i niespostrzeżenaie dokonało się połączenie obydwu partii antysocjalistycznych. Partia konserwatystów zawarła z patią liberalną umowę o współpracy, która ma na celu walkę z socjalizmem. Odtąd wszelkie wystąpienia antysocjalistyczne są wspólne.

Partia Pracy nie jest zaniepokojona o skutki tej umowy. Odbyte ostatnio wybory uzupełniające w jednym z okręgów — mimo połączonych wysiłków kapitalistycznej opozycji — dały wynik korzystny dla Partii Pracy.

Fakt, że w Anglii nastąpił podział na dwa wyraźnie określone obozy polityczne — oczyszcza atmosferę i zmusza tym samym oportunistyczne ośrodki labourzystowskie do większej niż dotychczas konsekwencji w działaniu. Reakcja angielska bowiem przeciwstawia się jakimkolwiek dążeniom, zmierzającym do socjalizacji życia angielskiego. Wypowiedziała ona śmiertelną walkę socjalizmowi.

Piłkarze polscy wylądowali w Oslo

Gorące przywitanie w stolicy Norwegii

(Telefon własny)

OSLO 10.6 (tel. wł.). Dziś o g. 14-ej wylądowała na lotnisku w Oslo ekipa piłkarzy polskich, którzy rozegrają międzypaństwowy mecz z Norwegią. Polacy przywitani przez przedstawicieli Norweskiego Związku Piłkarskiego, zostali przewiezieni z lotniska do reprezentacyjnego hotelu stolicy.

Przyjazd Polaków stał się przyjaźnią manifestacji polsko - norweskiej. Większość prasy w Oslo, zamieściła na tytułowych stronach wiadomości o przybyciu Polaków, informując że są to przedstawiciele narodu, który tak jak Norwegowie cierpiał i walczył o wolność.

(Szczegóły na str. 4-ej).

Podział czy zjednoczenie?

W Indiach sytuacja nadal niejasna

NOWE DELHI (SAP). Wicekról lord Mountbatten konferował we wtorek z wielką trójką przywódców partii kongresowej, a mianowicie z Pandit Nehru, Sardar Vallabhabai Patel, i Acharya Rikalani Kripalan.

Wicekról zaprosił wielką siódemkę Indii, t.j. przywódców kongresu Muzułmanów i Sikhów, aby zebrali się u niego w czwartek, w celu utworzenia komisji, która zaprojektuje podział Indii na dwa państwa — Hindostan i Pakistan.

Policja miasta Delhi prowadziła we wtorek energiczne poszukiwania Alama Mashariki, przywódcy Khakarsów, sprawcy ataku na hotel, w którym odbywało się posiedzenie Ligi Muzułmańskiej. Policja uzbrojona w karabiny i gaz łzawiący — przeszukała kolejno domy w dzielnicy zamieszkałej przez Knakarsów.

SOCJALIZM TO WYŻSZA FORMA

stosunków międzyludzkich. Człowiek nie jest tylko mierzwą historii

Moralność nie jest zjawiskiem oderwanym, zależnym wyłącznie od treści zasad formułowanych przez prawodawców i głoszonych przez moralistów. Warunki gospodarcze każdej epoki określają sposób myślenia i postępowania, ustalają nakazy moralne. Powyższe sformułowanie, ujawniające zależność myślenia od bytu, jest słuszne, ale nie zadawala dziś w pełni ludzi żyjących pod wrażeniem doświadczeń okupacyjnych, akceptujących socjalizm jako wyższą formę stosunków międzyludzkich, dążących do gruntownego wyplenienia z życia narodów nienawiści, szowinizmu i pogardy człowieka.

Nie zadawalają o tyle, że obecny poziom moralności zmusza ich do szukania specjalnych środków zaradczych, nie pozwala czekać, aż warunki gospodarcze zmienią społeczeństwo. Obok troski o utrwalanie i pogłębianie dokonanych przemian ustrojowych, równolegle pragną rozwijać działalność, która wskazywała by na te moralne krzywizny, jakie w wielu wypadkach zagradzają drogę postępowi, wypaczają go i sprowadzają na manowce.

BRAKI W DZIEDZINIE MORALNOSCI

Byłoby naiwnością udawadniać potrzebę i słuszność wypracowywania nowych zasad moralnych. Każda niemal dziedzina życia domaga się ludzi, którzy potrafiliby skutecznie przeciwstawić się złym obyczajom, wyrosłym na gruncie okupacyjnych zwyrodnień. Wypowiedzi działaczy politycznych, robotników, inżynierów, urzędników czy nauczycieli wskazują, że pokonywanie trudności w ich dziedzinach pracy potyka się bardzo często o braki w dziedzinie moralnej. Zebrania organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych wypełnione są dość często utyskiwaniami na brak obowiązujących powszechnie zasad, które by normowały postępowanie ludzi i zespołów.

Te zasady — rzecz oczywista — nie mogą być ogłoszone ex-kathedra, trzeba je wypracować w codziennym działaniu. Zasadniczą rolę w tym wypadku odgrywają dyskusje publiczne, które toczą się wokół problemów humanizmu socjalistycznego i moralności. Zdawałoby się pozornie, że treść wywodów na ten temat, ogłaszana przez miesięczniki czy tygodniki, obchodzi dość wąskie grono ludzi, specjalnie tymi zagadnieniami zainteesowanych.

ZDROWA MYSL ZWIĄZANA Z ŻYCIEM

Tak jednak nie jest. Robotnicy, inteligenci, młodzież pilnie śledzą problemy moralne naszej epoki, roztrząsają je na zebraniach, odrzucają oschłość retoryczną, szukają zdrowej, czujnej myśli, która bezpośrednio wiąże się z życiem. W ten sposób np. jest przyjmowana przez masowego czytelnika dyskusja tocząca się na temat humanizmu socjalistycznego i roli człowieka w życiu zbiorowym. Istnieje zrozumienie potrzeby wymiany poglądów właśnie na te tematy, które bezpośrednio wiążą się ze stylem życia, wojennymi i powojennymi doświadczeniami.

Pewne koła inteligenckie — nie zawsze ze złej woli — do dziś żyją przeświadczeniem, że marksizm to dogmatyzm, skłonność do uproszczeń, niwelacja indywidualności i koszarowość. Przeświadczenie to w atmosferze trudności i walki o demokrację ludową przybiera niejednokrotnie pozory słuszności, staje się ideologicznie chwytliwe.

Jedyną dziś formą przeciwdziałania tego rodzaju nastrojom może być śmiałe i przejrzyste ustalenie w obozie marksistowskim stosunku człowieka do człowieka i życia zbiorowego do jednostki. To dziś — powtarzam — nie jest tylko akademicka dyskusja, ale chleb powszedni większości społeczeństwa.

CZŁOWIEK NIE JEST MIERZWĄ HISTORII

Co dotychczas w zakresie tych zagadnień zostało ustalone, jakie wskazania winny się przyjąć jako obowiązujące? Najlepiej formułuje je następująca wypowiedź tow. Hochfelda: Sensem istotnym i wartością nieprzemijającą idei socjalizmu jest jej głęboki humanizm i przekonanie, że miarą wartości wszelkich poczynań i osiągnięć wartości społecznych jest człowiek, jego wolność, dobrobyt i szczęście. Człowiek nie jest tylko mierzwą historii, ale kowalem swego losu i losu zbiorowości, do której należy.

Między najsłuszniejszym sformułowaniem a życiem istnieje przestrzeń, którą należy przebyć. Wysiłek tego rodzaju zależny jest nie tylko od socjalistycznych prawodawców, od wychowania i właściwego stosunku władz do obywateli. Istnieją obiektywne trudności, które narzucają przeciwnicy ustroju socjalistycznego. I dlatego droga do pełnego zdemokratyzowania i shumanizowania życia prowadzi poprzez walkę, której prawa muszą być konsekwentnie przestrzegane. Każde jednak osiągnięcie winno być wykorzystywane do pogłębiania paw człowieka, każdy odcinek uporządkowanego życia winien być żywym świadectwem, że socjalizm to wolność, dobrobyt i szczęście.

Antoni Pokorski

Turcy zaczynają rozumieć...

NOWY JORK (obsł. wł.) — Korespondenci pism amerykańskich w Stambule stwierdzają, że pierwotny entuzjazm wywołany pożyczką Stanów dla Turcji — mocno przygasł w społeczeństwie tureckim. W tej chwili Turcy zwracają uwagę na fakt, że USA posiada ściśle egoistyczne motywy.

Na marginesie przyjazdu misji wojskowej USA do Stambułu — coraz głośniej mówi się o pogwałceniu zasady Ataturka i okraszonym dolarami nadzorze Ameryki nad Turcją. Opinia publiczna identyfikuje obecność misji USA z obecnością misji niemieckiej z okresu przed pierwszą wojną światową, — i przypomina dewizę Kemala Ataturka o zerwaniu z systemem koncesji i ustępstw dla cudzoziemców.

Spostrzega się, że amerykańskie dostawy broni, czołgów i samolotów nie sprzyjają rozszerzeniu swobód obywatelskich, a wręcz przeciwnie — stanowią swego rodzaju podporę dla niezbyt demokratycznego rządu w Stambule.

Wzrastają także obawy, że dzięki tej amerykańskiej „pomocy" warunki ekonomiczne ulegną pogorszeniu, ponieważ zwiększeniu ulegają ciężary w związku z powiększeniem i rozbudową armii oraz przemysłu wojennego...

Kompromisowy projekt

w sprawie granic Zagłębia Saary

LONDYN (PAP). W poniedziałek wieczorem ogłoszono nowy francuski projekt granic terytorialnych Zagłębia Saary, który stanowi kompromis między pretensjami francuskimi, przedstawionymi przez ministra spraw zagranicznych Georges Bidault w Moskwie, a granicami Zagłębia Saary z roku 1919.

W kołach londyńskich wyraża się przypuszczenie, iż Wielka Brytania zaakceptuje i poprze nowy projekt francuski.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego nie jest dotychczas znane.

TRUMAN PATRONUJE

PENETRACJI WOJSKOWEJ USA

w obrębie imperium brytyjskiego

CAMBERRA, (SAP) — Jak informują źródła miarodajne — Stany Zjednoczone gotowe są udzielić gwarancji, że flota USA na Pacyfiku będzie dopomagać do obrony Austalii.

Oferta tego rodzaju złożona została australijskiemu ministerstwu obrony przez ambasadora USA przy rządzie Australii — Butlera, oraz przez naczelnego dowódcę floty USA na Pacyfiku — admirała Lois Denfeld, — podczas rozmów, jakie miały ostatnio miejsce.

Rozmowy te dotyczyły przyszłości bazy morskiej na wyspie Manus w grupie wysp Admiralskich.

Nastroje w Australii wobec propozycji Stanów Zjednoczonych są jakoby przychylne.

Podobno admirał Denfeld przypisuje olbrzymie znaczenie roli, jaką mogołaby odebrać silna flota na Pacyfiku, pozostająca pod jego dowództwem. Panuje powszechne przekonanie, że Denfeld występuje z upoważnienia prezydenta.

Pertraktacje w sprawie bazy na wyspie Manus nie są jeszcze zakończone, jednakże rząd australijski podobno zadowolony jest z dotychczasowego przebiegu rozmów.

Australia postanowiła, że wyspa Manus będzie zużytkowana jako baza obronna — i ofiarowała Stanom Zjednoczonym prawo korzystania z tej bazy tytułem... wzajemności.

Związkowy aktyw Łodzi w ofensywie

Specjalne komitety będą kontrolować ceny

W sali CRDK odbyła się wczoraj konferencja aktywu Związków Zawodowych, poświęcona zagadnieniom walki z drożyzną i spekulacją w Łodzi.

Referat sprawozdawczy z ostatniego plenarnego posiedzenia KCZZ wygłosił przewodniczący zw. zaw. robotników przemysłu włókienniczego, tow. Burski, podkreślając szczegółowo te momenty powziętych tam uchwał, które dotyczą odcinka **walki świata pracy z panoszącą się w kraju spekulacją.**

Mówca wskazał na to, że walka z drożyzną musi być przeprowadzona w interesie klasy robotniczej, niemiłosiernie okradanej przez nieuczciwe kupiectwo.

Drugi referent, w. przewodniczący OKZZ,tow. pos. Głowacki, **omówił obszernie przyjęte przez Sejm ustawy antyspekulacyjne, broniące interesów klasy robotniczej w Polsce.**

Zwrócił on uwagę na to, że walkę, jaką rząd Polski Ludowej wypowiedział spekuyantom — świat pracy wygrać **może i musi,** ale kardynalnym warunkiem tego zwycięstwa jest szeroka współpraca całego społeczeństwa z klasą robotniczą na czele. Zwyrodniałe formy, jakie cechują obecnie handel — muszą być wytępione z całą bezwzględnością.

Nie wolno pozwolić na sztuczne podbijanie cen i na sztuczne zmniejszanie stopy życiowej świata pracy, który ofiarnie odbudowuje kraj i przemysł po zniszczeniach wojennych, **zadawalając się z konieczności skromnymi zarobkami.** Nie wolno pozwolić by w tym samym czasie, spekulant zgarniał znaczną część dochodu społecznego do swojej własnej kieszeni.

Po referatach wywiązała się dyskusja, po której konferencja przyjęła **rezolucję, zapowiadającą ostrą i systematyczną walkę Łodzi robotniczej ze spekulacją i drożyzną.**

Rezolucja domaga się m. in. stworzenia silnego aparatu, któryby zahamował dalszą drożyznę, wydania szczegółowych cenników **na wszystkie artykuły spożywcze,** zwiększenie kompetencji Komisji Specjalnej, zaostrzenia kontroli skarbowej w przedsiębiorstwach, celem wyegzekwowania należących się państwu podatków, wreszcie **rezolucja wita z uznaniem koncepcję stworzenia rad społecznych i komitetów fabrycznych dla walki z drożyzną i kontroli cen w sklepach. Komitety fabryczne powołane będą przy wszystkich zakładach pracy, tak aby jak największa ilość kontrolerów społecznych stale czuwała w terenie nad tym, czy przestrzegane sa obowiązujące cenniki na wszelkie towary i artykuły spożywcze, a zwłaszcza na chleb i mięso. (st.)**

Łódzki Z. Z. Dziennikarzy

komunikuje

Zarząd Łódzkiego Oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. komunikuje, że niejaki Serwiński Maksymilian, akwizytor ogłoszeniowy, mający swe biuro w Łodzi, Piotrkowska 92 — używa nieprawnie tytułu redaktora. Zarząd stwierdza, że ob. Serwiński Maksymilian nigdy z zawodem dziennikarskim nic wspólnego nie miał i obecnie nie ma.

Potrzebne mu to było?

Zarząd Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Dziennikazy R .P. postanowił na zebraniu w dniu 3 czerwca 1947 r. zawiesić w prawach członka aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Koleżeński — kol. Feliksa Bąbola b. redaktora „Echa Wieczornego" za złośliwe spowodowanie zamieszczenia w „Dzienniku Łódzkim" nekrologu swego najbliższego, żyjącego współpracownika — red. Jerzego Ubysza.

Zarząd Związku postanowił jaknajostrzej napiętnować ten nie licujący z godnością dziennikarza wyczyn ob. Feliksa Bąbola.

NASZ felieton

Najlepiej wśród swoich

Coraz większa liczba żołnierzy polskich, przebywających zagranicą, decyduje się na powrót do kraju, widząc w całej rozciągłości fiasko działalności niektórych emigracyjnych polityków, usiłujących powstrzymać poza granicami ojczystego kraju jak największą liczbę Polaków.

Spora jednak jest jeszcze liczba tych, którzy nie podjęli się z tych czy innych powodów decyzji powrotu. Niewątpliwie największy wpływ odgrywa w tym dalej jeszcze uprawiana propaganda, mająca na celu powstrzymanie z dala od kraju tych wszystkich, którzy mogliby wziąć udział w jego odbudowie w pracy nad ugruntowaniem lepszej przyszłości dla narodu polskiego. To postępowanie łatwo osądzić. Wielu jest zdezorientowanych, którzy nie wstąpiwszy do PKPR nie zdecydowali się jednocześnie na powrót do kraju.

Ostatnio władze brytyjskie przystąpiły do deportacji tych właśnie żołnierzy, do Niemiec. W związku z tym w Izbie Gmin odbyła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele zarówno Partii Pracy jak również i opozycji, żądając wyjaśnień rządu w tej sprawie.

Dyskusja ta, wypowiedzi, jakie w czasie jej na temat losu polskich żołnierzy padły, dają wiele do myślenia. Jeszcze raz przy tej okazji uwidacznia się cały tragizm sytuacji żołnierzy, którzy ulegając podszeptom nieodpowiedzialnej propagandy, skazali się na los tułaczy, nie mogących znaleźć dla siebie wśród obcych własnego kąta.

Ze strony rządowej na interpelacje poselskie odpowiedziano, że nie można dać zobowiązania co do wstrzymania dalszej deportacji żołnierzy polskich z Wielkiej Brytanii. Wyjaśniono dokładnie, że rząd brytyjski nie może zgodzić się na utrzymywanie cudzoziemców na koszt brytyjskich płatników podatkowych na czas nieokreślony.

Być może to niewłaściwe traktowanie niedawnych bojowników również o bezpieczeństwo wysp brytyjskich, wprawdzie z punktu widzenia interesów brytyjskich może usprawiedliwione, otworzy wreszcie oczy wszystkim pozostającym jeszcze na obczyźnie Polakom. Może wreszcie zrozumieją, że najważniejszym dla nich miejscem pobytu jest kraj ojczysty, jedynym wyjściem z tragicznej sytuacji powrót do najbliższych, udział w pracy całego narodu polskiego. Tutaj przecież nikt nie będzie im wymawiał od darmozjadów, nie będzie liczył zjedzonego chleba. Wszędzie dobrze, najlepiej wśród swoich.

Skos.

SPORT

Norwegowie przegrali ze Szkocją 0:7 (0:4)

W POŁUDNIE JUŻ W OSLO

znajdowali się piłkarze polscy

(Telefon własny)

OSLO 10.6 (tel. wł.). Łączymy się z hotelem, w którym zatrzymała się piłkarska reprezentacja Polski. Do aparatu podchodzi inż. Kalbarczyk, znany łyżwiarz polski, który właśnie przebywa w stolicy Norwegii na Międzynarodowym Kongresie Łyżwiarskim.

— Podróż chłopcy nasi mieli wspaniałą, mówi inż. Kalbarczyk. Niestety nie mogę nikogo przywołać do aparatu, ponieważ wszyscy śpią snem kamiennym. Jest to rezultat wrażeń, jakich piłkarze doznali po wylądowaniu na tutejszym lotnisku.

Jesteśmy pełni najlepszych myśli. Dziś właśnie z drużyną, która występuje przeciw Polsce, grała mecz reprezentacja Szkocji. Goście szkoccy odnieśli łatwe zwycięstwo 7:0 (4:0). Szkoci znają Broma, Cieślika, i Barana — z zeszłorocznych wystąpień w ich ojczyźnie. Przepowiadają też zwycięstwo naszej drużynie.

Mecz z Polską wywołał tu olbrzymie zainteresowanie. Wszystkie bilety na stadion Pragner zostały już przed tygodniem wysprzedane. Polska tu jest niebywale popularna i każde dziecko w Oslo wie o bohaterskich walkach Polaków w obronie Narviku. I właśnie Narvik jest niejako przyczyną dużej popularności piłkarzy polskich.

Mecz rozpoczyna się o godzinie 19-ej według tamtejszego czasu. (W Polsce będzie to już godzina 20-ta). Bądźcie spokojni o wynik. Chłopcy nasi są tak dobrej myśli, że mecz ten z całą pewnością zakończy się naszym sukcesem.

Odlot do kraju nastąpi w piątek rano. W czwartek piłkarze polscy będą oprowadzani przez Norwegów, zwiedzać obiekty sportowe w Oslo. Oprowadzać ich będzie między innymi słynny łyżwiarz Matissen.

Wynik z meczu, jeżeli pozwolą na to możliwości techniczne (połączenie telefoniczne z Oslo). Nadawać będziemy mogli około godziny 22.30.

Obszerne sprawozdanie zamieszczamy w numerze jutrzejszym.

Przekonani o zwycięstwie

piłkarze polscy odlecieli do Oslo

Pierwsze po wojnie międzypaństwowe spotkanie Polska-Norwegia

(Telefon własny)

WARSZAWA (Tel. wł.). O g. 9-ej rano z lotniska na Okęciu, specjalnym samolotem — odleciała reprezentacja Polski na międzypaństwowy mecz z Norwegią.

Piłkarze polecieli pod dowództwem majora Gęsiora i Wacka Kuchara — nie przewidziane trudności w ostatniej chwili uniemożliwiły podróż kapitanowi sportowemu PZPN ppłk. Reymanowi. Piłkarze wylecieli w składzie ustalonym przez PZPN. Na lotnisku ekspedycję polską żegnali kibice jak również przedstawiciele prasy. Chłopcy nasi odlatywali w świetnym nastroju, zapowiadając zwycięstwo. Wraz z piłkarzami poleciał specjalny wysłannik „Przeglądu Sportowego" red. Maliszewski. Szczegółową relację z meczu, który odbędzie się dzisiaj na stadionie Frogner w Oslo, zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

CZY TĘCZA PRZEŁAMIE

passę zwycięstw ŁKS

Rozgrywki o wejście do Ligi zbliżają się do zakończenia pierwszej rundy. Jeszcze dwa terminy pozostały do jej zakończenia. Nadchodząca niedziela przyniesie kilka rewelacyjnych spotkań, z których na czoło wybija się mecz dwu największych rywali I grupy — Polonii warszawskiej i Wisły. Drużyna zeszłorocznego mistrza Polski utraciła jeden punkt, ale nie oznącza to abyśmy cenili ją niżej Wisły. Ponieważ mecz odbywać się będzie w stolicy wierzymy w zwycięstwo czarnych koszulek.

PODRÓŻ DO TĘCZY

Dla łodzian znacznie większe emocje przedstawia jednak wyprawa piłkarzy ŁKS do Kielc na mecz z tamtejszą Tęczą. Ostatnie zwycięstwo Tęczy nad WMKS-em w Katowicach potwierdziło opinię, że w zespole tym można znaleźć poważnego rywala nawet dla najlepszych z III grupy rozgrywek.

CZY TEN TRZECI...

Warta, najgroźniejszy przeciwnik łodzian, nie potrafiła wywieźć z Kielc ani jednego punktu. Obecnie Tęcza zechce niewątpliwie udowodnić, że ani jej zwycięstwo nad poznaniakami, ani wszystkie inne sukcesy nie były kwestią szczęścia czy przypadku. Jeżeli Tęczy uda się pokonać łodzian, istotnie zwiększyła by ona ogromnie szanse na awans.

KTO ZORGANIZUJE WYCIECZKĘ?

Żadnemu wyjazdowi ŁKS nie towarzyszy też takie zainteresowanie jak tym meczem. Wczoraj otrzymaliśmy wiele zapytań w kwestii zorganizowania specjalnej wycieczki kibiców. Sądzimy, że stawka meczu zdopinguje „Orbis", względnie jakąś „prywatną inicjatywę" i podróż na mecz do Kielc będzie możliwa.

...A AKS W ŁODZI

W tym czasie, gdy ŁKS grać będzie z Tęczą, w Łodzi ZZK zmierzy się z AKS-em. Trudno nam po ostatnim meczu z Rymerem wróżyć kolejarzom sukcesy, ale z drugiej strony wiemy, że im lepszy przeciwnik, tym lepiej oni grają. Nie wykluczając możliwości zwycięstwa, jesteśmy przekonani, że mecz będzie ciekawy i stać będzie na odpowiednim poziomie.

Mistrzowie toru i szosy

startują dziś w Helenowie

Dziś o godz. 17.30 na torze kolarskim w Helenowie odbędą się pierwsze wielkie wyścigi z udziałem najlepszych zawodników z całej Polski. Przyjeżdżają wszyscy uczestnicy obozu w Szczecinie, niektórzy z nich już wczoraj przybyli do Łodzi.

Wyścigi pomyślane są jako trójmecz kolarski Warszawa — Kraków — Łódź. Stolicę reprezentować będą: Napierała, Wiśniewski, Kudert, Beber i Józef Kapiak. Barw Krakowa bronić będą: torowy mistrz Polski Kupczak, Gabrych, Dąbrowiecki i Musiał. Jako rezerwowy przewidziany jest Motyka.

W reprezentacji łódzkiej startować będą Jerzy Bek, bracia Lucjan i Marian Pietraszewscy, Sałyga oraz Leśkiewicz Jerzy.

Poza tym trójmeczem odbędą się również wyścigi młodzików.

Zawody kolarskie wywołały olbrzymie zainteresowanie. Nie wydaje się to dziwnym, jeżeli zważymy, że właściwie będzie to pierwsza po wojnie poważna impreza kolarska zorganizowana na torze RKS TUR w Helenowie.

Trójka tenisistów

jedzie do Wimbledonu

Polski Związek Tenisowy załatwił pomyślnie w MSZ sprawę wyjazdu do Anglii na turniej w Wimbledonie tenisistów polskich.

Wyjadą: Jadwiga Jędrzejowska, Józef Hebda i Władysław Skonecki.

Skonecki bawi obecnie w Jugosławii, gdzie terenuje z czołowymi graczami tego kraju.

UWAGA RKS TUR

Dziś o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie sekcji piłki ręcznej na boisku własnym (Polesie). W razie niepogody zebranie odbędzie się w lokalu dzielnicy PPS Koziny. Obecność juniorów obowiązkowa.

Podaje się do wiadomości, że w każdą środę i piątek o godz. 18-ej, odbywają się treningi sekcji piłki ręcznej oraz sekcji lekko-atletycznej.

O klasę lepsi od Polaków byli

WĘGRZY W KRAKOWIE

Między drużyną węgierską „Vasutas" i drużyną „Cracovia", odbyły się w Krakowie rozgrywki pływackie.

Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 52:29 pkt. Wyniki były naogół słabe. Na uwagę zasługuje jedynie zwycięstwo Korneckiego na 400 m. w czasie 6:05 min.

Mecz piłki nożnej zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej 6:3 (4:1). W meczu tym zaznaczyła się silna przewaga techniczna Węgrów.

Bramki dla Węgrów zdobyli: Weres i Wof po dwie, oraz Hasznos i Konasz po jednej. Dla Krakowa — Kowalski — 2 i Pietruczak 1.



83)

Miało to znaczyć, że był dziwny, niepokojący...

Ale Renaud wyciągał już kartę. Policzywszy punkty, przekonał się, że była to jego kolej rozdawania. Podnosił już swe karty, gdy drzwi otworzyły się i podszedł do niego jeden z marynarzy z „Cyklonu".

— S. O. S. kapitanie! — oznajmił, podnosząc dwa palce do czapki.

Renaud wstał, kiwając głową, poczym rzucił otwarte karty na stół:

— Miałem trzy najwyższe atuty! — westchnął.

Gdy wyszedł, Corfec rzekł, mrużąc jedno oko:

— No, ten mu zapłaci za Greka!

Trzeci partner spensjonowany marynarz, który schodził z bulwaru tylko przy najsroższych ulewach, mruknął:

— To dzielny, wytrwały chłop, ten Renaud.

Właścicielka kawiarni, która zjawiła się za barem, spytała:

— Czy to prawda, że jego żona jest w złej skórze?

Corfec wzruszył ramionami.

— Chyba nie czuje się gorzej, skoro nic o tym nie mówi... — rzekł.

Nie, nie mówił otym, ale zaczął działać i dumny był z tego. „Renaud jest sprawiedliwy" — mówiono o nim na statkach, którymi dowodził. Zastanowiwszy się, ocenił lepiej sytuację, uznał swe błędy i zrozumiał, co było powodem skarg Iwonny. I rozpoczął działania przygotowawcze. Pewnego wieczoru, rozparłszy się wygodnie w krześle, oznajmił:

— Słuchaj, kochanie, te wszytskie lamenty do niczego nie doprowadzą. Trzeba trzeźwo spojrzeć na sprawy... Nikt nie ponosi tu winy. Winni są tylko ci, którzy przypuszczają, że wszystko ułoży się samo. Nie, nic się samo nie ułoży! Musimy więc wszystko zorganizować inaczej, i już od jutra nadać sprawom zupełnie inny bieg.

Słysząc te słowa Iwonna spojrzała na niego, pełna nadziei, której nie śmiała jeszcze skrystalizować w sobie, zabierze ją z Brestu, zrozumiał wreszcie, że nie mogą żyć tu dłużej! Byli przecież niemal bogaci i — niestety — nie mieli dzieci... Pomyślała o jakiejś siedzibie na wsi, lub willi, którą co roku wynajmowali na lato w Cancale. Zamiast tego znienawidzonego bulwaru, wciśniętego pomiędzy redę, a wały ochronne, zamiast tych brzydkich, szarych terenów, pełnych śpiących włóczęgów, i wysokich żurawi, przypominających szubienice otoczą ją kwiaty, drzewa, atmosfera odpoczynku... Ach, tam nie będzie już potrzebowała obawiać się nieustannie wezwania S. O. S., które doprowadzało ją do rozpaczy napewno nie mniejszej, niż odczuwali ci, którzy wysyłali sygnał alarmu! Milczenie, do jakiego zmuszała się przy każdym takim wyjeździe Andrzeja, który nieustannie przecież ryzykował swe życie, pochłonęło resztki jej sił. Nigdy nie rozmawiała z nim o owej linie holnej, która omotała śrubę „Cyklonu" ale śniła o niej co noc i budziła się z krzykiem.

— Ciągle te nerwy!... — mruczał kapitan, rozbudzony jej łkaniem.

Widocznie zrozumiał, że doszła do kresu swych sił postanowił wywieźć ją.

— A więc tak — mówił dalej, nie spostrzegając, że czytała słowa jego z ruchu warg, nim zdążyły jeszcze je uformować i wymówić — powziąłem już decyzję. Zawiera się ona w dwóch słowach: odpoczynek i rozrywki. Przede wszystkim służąca musi przychodzić codziennie, a zwłaszcza być obecna w porach posiłków! Poza tym codzień będziesz wyjeżdżała na spacer. Zaaranżowałem już to wszystko: codzień przyjedzie po ciebie taksówka!

(D. c. n.)

Wybory do władz „Społem"

Trzy etapy konstytuowania się władz spółdzielczych

Od paru miesięcy w całym kraju odbywają się wybory do samorządu spółdzielczego. Już w 4-tym kwartale ub. roku odbyły się zgromadzenia oddziałowe w 57 powiatach, w woj. poznańskim z Ziemią Lubuską oraz na większości terenów woj. woj. szczecińskiego i wrocławskiego. W kwietniu zakończyła się praca zgromadzeń oddziałowych w woj. pomorskim, prowadzona była w dalszym ciągu na Pomorzu Zachodnim i na Dolnym Śląsku, rozpoczęta w woj. woj. śląsko-dobrawskim i krakowski. W maju i czerwcu konstytuowały się spółdzielcze władze oddziałowe w innych województwach kraju. Między innymi w okręgu łódzkim, który obejmuje 750 spółdzielni związkowych, w tym 630 spożywczych. Na drugim miejscu pod względem ilości postawić należy spółdzielnie rolniczo-handlowe, następnie Samopomocy Chłopskiej i mleczarskie. Łącznie zrzeszają te spółdzielnie 250 tysięcy członków.

Wybory spółdzielcze do Rad Oddziałowych i wybór delegatów na Zjazd Okręgowy odbyły się w następujących oddziałach: Kutnie, Łęczycy, Łowiczu, Końskich. Brzezinach, Skierniewicach, Tomaszowie Mazowieckim, Radomsku, Piotrkowie Trybunalskim, Wieluniu, Opocznie, Łasku, Sieradzu i Łodzi

POSTULATY DELEGATÓW

Na zebraniach oddziałowych poruszono sprawę struktury „Społem", sprawy akcji „M 50", oraz rozdzielnictwa w akcji „Przemysł dla wsi". Delegaci spółdzielni domagali się od czynników rządzących udostępnienia wsi zakupu węgla, materiałów tekstylnych, artykułów chemicznych, materiałów budowlanych jak cement, wapno itp., rozprowadzania artykułów sezonowych (co ostatnio b. szwankowało). Centrala tekstylna nie dostarczyła np. spółdzielczości na jesieni i w zimie materiałów na ciepłą odzież, obecnie są one, ale brak zato kretonów i jedwabi na letnie suknie. Delegaci domagali się dalej wydawania rachunków dla Oddziałów „Społem" w terminie, wreszcie unormowania kalkulacji cen.

Pod koniec sierpnia odbędą się zgromadzenia okręgowe, które wybiorą Radę Okręgową oraz delegatów na Główny Zjazd Spółdzielczy.

TRZYSTOPNIOWA STRUKTURA

Struktura samorządu spółdzielczego jest więc trzystopniowa: najniższy stopień, to zgromadzenia oddziałowe w powiatach z udziałem przedstawicieli wszystkich spółdzielni, które są reprezentowane przez członków zarządu lub rady nadzorczej. Na każde 100 członków spółdzielnia posiada 1 głos. Drugi stopień—to okręgowy zjazd delegatów, wybranych przez zgromadzenia oddziałowe. Delegaci mają po jednym głosie. Wybierają oni Radę Okręgu i delegatów na Zjazd Główny po 1 od każdego typu spółdzielni i po 1 na każde pełne 30 tys. członków spółdzielni danego typu. Wreszcie stopień najwyższy: Główny Zjazd Delegatów. Zamknie on pierwszy okres działalności powojennego „Społem". Dokona wyboru Rady Nadzorczej Związku, która z kolei powoła zarząd.

Ta trzystopniowa struktura ma na celu dotarcie do każdej, najbardziej oddalonej spółdzielni, dążenie, aby w wyborze nowych władz spółdzielczych udział wzięli wszyscy członkowie poprzez swych delegatów, ma wreszcie na celu wyłowienie ludzi zdolnych, ofiarnych, spółdzielców ideowych, cieszących się na swym terenie zaufaniem. Ci ludzie powinni wejść w skład nowych władz spółdzielczych. Trzystopniowa struktura samorządu spółdzielczego, obejmując nawet najbardziej zapadłe kąty kraju, daje wszystkim równe szanse. Samorząd powinien być foktycznym odbiciem układu sił w spółdzielniach i do tego dążą przeprowadzone obecnie wybory.

W okręgu łódzkim przebiegały one harmonijnie, delegaci zostawali wybierani jednogłośnie. Obrady rad oddziałowych cechowało duże zaufanie, jakim darzą one obecne władze „Społem". Z.

Warszawa uprzywilejowana

Prawie połowa kredytów budowlanych przypadła stolicy

Ministerstwo Odbudowy podaje, iż ogólna suma kredytów, przeznaczonych na budownictwo (z wyłączeniem kredytów na przemysł budowlanych i wytwórczość materiałów budowlanych) do dnia 31 grudnia 1936 r. wynosiła 10 i pół miliarda złotych. Prawie połowę tej sumy — 5,2 miliarda przeznaczono na odbudowę Warszawy. Na inne miasta wypadło 2,5 miliarda, zaś na wieś 2,8 miliarda.

Przy ogólnym rozdziale kredytów nastąpiły jednak z biegiem czasu przesunięcia, a mianowicie do dnia 31 marca 46 r. stosunek w procentach wyglądał następująco: Warszawa otrzymała 65 proc., inne miasta 24 proc., wieś 11 proc.

W następnych trzech kwartałach 1946 roku procent, rozdzielonych predytów, przedstawiał się już korzystniej dla wsi, a mianowicie: Warszawie przypadło 38 proc., innym miastom 24 proc., wsi 38 proc.

W początkowym okresie odbudowa budynków mieszkalnych była na dalszym planie, główny nacisk natomiast kładziono na odbudowę budynków, obsługujących potrzeby zbiorowe. W okresie tym odbudowywano w miastach ponad 3 tys. obiektów szkolnych, ponad 700 szpitali i zakładów zapobiegawczych, oraz ponad 2 tys. budynków biurowych.

W tym samym okresie na wsi z pomocy państwowej korzystało około 100 tys. gospodarstw chłopskich i odbudowywano ponad 1500 budynków, obsługujących potrzeby zbiorowe.

Placówka informacyjna ONZ

powstanie niebawem w Warszawie

(f) Do Warszawy przyjechał dyrektor wydziału zagranicznego Departamentu Informacji ONZ, b. długoletni współpracownik „Robotnika", tow. Jerzy Szapiro. Misja jego pozostaje w związku z rozszerzeniem sieci placówek informacyjnych ONZ po całej Europie. M. in. utworzone mają być w najbliższym czasie trzy placówki: w Warszawie, Pradze i Moskwie.

W rozmowie z dziennikarzami stołecznymi dyr. Szapiro podał szereg danych o celach i zadaniach jego departamentu. ONZ docenia w całej rozciągłości znaczenie nowoczesnej informacji, wychodząc z założenia, że bez poparcia opinii publicznej i masowego zainteresowania pracami ONZ, wielkie pokojowe zadania tej organizacji nie będą mogły być zrealizowane.

Dyrektor departamentu informacyjnego ONZ wskazał na zasadnicze różnice, jakie zachodzą między dawną Ligą Narodów, a obecną ONZ. Jest ona międzynarodową organizacją ludową, której dążeniem jest współpraca między narodami we wszelkich dziedzinach życia publicznego, a głównie społecznego i gospodarczego. Dobra materialne i dobra duchowe winny być w świecie sprawiedliwie podzielone między narodami dla utrwalenia pokoju. Trzeba przez dobrą informację unieszkodliwić propagandę wrogich pokojowi elementów reakcyjnych, które nadużywają nowoczesne środki informacji. Placówka informacyjna ONZ w Warszawie korzystać będzie z prasy, radia, filmu i grafiki dla propagandy swoich wielkich, pokojowych ideałów.

Pieniądz leży na ulicy

„Szmelc" wart jest miliony

Musimy zbierać złom metalowy dla przemysłu hutniczego

W Łodzi zawiązał się społeczno-obywatelski Komitet zbiórki złomu metalowego. Został on utworzony na skutek polecenia Rady Państwa, która w tej sprawie zwróciła się specjalnym pismem do Miejskiej Rady Narodowej.

Zebranie organizacyjne odbyło się w sali MRN. Referenci wskazali, że zadaniem komitetu będzie koordynowanie na naszym terenie akcji zbiórkowej, prowadzonej w dość słabym tempie przez organizacje młodzieżowe, oraz przez kupców złomu, posiadających w Łodzi hurtowe zbiornice.

PIENIĄDZ LEŻY NA ULICY

Ponieważ społeczeństwo słabo orientuje się w celach akcji, należy wyjaśnić, że zbiórka „szmelcu", czyli złomu posiada dla gospodarki kraju olbrzymie znaczenie. Złom potrzebny jest jako surowiec dla naszego przemysłu hutniczego. Miesięczne zapotrzebowanie na złom, który przetapiany jest w hutach na sztaby, dochodzi do 60 tysięcy ton. Dziś Polska nie może sobie jeszcze pozwolić na importowanie złomu metalowego z zagranicy, jak to miało miejsce przed wojną, kiedy 70 proc. zapotrzebowania na ten cenny surowiec pokrywało się z importu zagranicznego. Nie możemy i nie powinniśmy jeszcze dlatego sprowadzać złomu, ponieważ w kraju znajdują się jeszcze pokaźne zapasy i to w każdym gospodarstwie domowym, w każdym zakładzie pracy, w każdej wsi. Te rozmaite nikomu na nic nie przydające się zardzewiałe części żelastwa, połamane fajerki, puszki blaszane, resztki jakichś maszyn, płyt itd. stanowią jednak wielkie bogactwo. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby zebrać je skąd tylko można, ze strychów, piwnic, komórek, szop i składów.

Państwo we własnym zakresie organizuje zbiórkę złomu wojennego, tj. zniszczonych dział, tanków niemieckich, samochodów etc. leżących na drogach i w polu, ale tzw. drobnicę, złom metalowy mniejszy musi być zebrany siłami ogólnymi i zwieziony na składnice hurtowników przez organizacje młodzieżowe i szkoły.

TRANSPORT SIĘ ZNAJDZIE

Największą trudność stanowi przy zbiórce brak środków transportowych. Komitet łódzki postanowił przeto, zgodnie z zaleceniami Rady Państwa, zwrócić się do władz państwowych, miejskich, do zakładów przemysłowych i in. instytucji rozporządzających taborem, aby wypożyczyły samochody wzgl. pojazdy konne na pewne, określone dni dla zwózki zebranego złomu.

Uzyskano już konkretne zapewnienia od szeregu instytucji co do wypożyczenia taboru i niewątpliwie wszyscy pomogą komitetowi w tej nader doniosłej akcji zbiórki złomu z terenu naszego miasta i województwa.

Zaznaczyć należy, że podobne akcje przeprowadzone będą w powiatach, gdzie powstaną komitety miejscowe przy powiatowych Radach Narodowych. Wszędzie zbiórkę poprzedzi akcja propagandowa. Ma ona uświadomić ogół o ważnym znaczeniu ekonomicznym zbiórki, o oszczędnościach, jakie kraj uzyska przez to, że, zanim nie zbierze wszystkich zasobów metalowych wewnątrz państwa, nie będzie musiał zakupywać surowca dla hut za tak cenną w tej chwili obcą walutę. (rt).



Cuda elektryczności

WIEŚĆ o wysokich zarobkach lekarzy dotarła i do Zjednoczenia Energetycznego, które podniosło obecnie wszystkim lekarzom i dentystom opłatę za prąd elektryczny w zajmowanych przez nich lokalach, z dotychczasowych 2 zł. za kilowatt-godzinę na złotych 30. Wynosi to 1500 procent podwyżki. Nie zwracalibyśmy na tę sprawę specjalnej uwagi, gdyby nie pewne „ale". Zasada jest słuszna, że kto dużo zarabia, powinien dużo płacić. Ale nie ma reguły bez wyjątków i lekarz też lekarzowi pod względem zarobków — nie równy! Władze elektryczne zapomniały, że istnieje spory zastęp lekarzy urzędników i lekarzy społeczników, którzy nie zarabiają nawet części tego, co ich wolnopraktykujący koledzy, i rachunków za światło, wynoszących obecnie po kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, z urzędowych swych uposażeń nie są pokrywać w stanie. Taryfa ta obowiązuje i kupiectwo z prywatnej inicjatywy, ale tylko w lokalach handlowych, nie dotyczy zaś mieszkań. Lekarz ubezpieczalni obowiązany jest natomiast płacić wygórowaną taryfę za cały lokal z prywatnym mieszkaniem włącznie. Sprawa komplikuje się jeszcze, kiedy lokal, jak się to obecnie zdarza, zajmuje więcej rodzin, nie mających z „lekarstwem" nic wspólnego, poza płaceniem odpowiedniej proporcji rachunków. Znam wypadek, kiedy do prywatnego mieszkania, zajmowanego przez 2 rodziny, prymusowo wsiedlono dentystkę-repatriantkę. Wszystkim im obecnie wręczono rachunek z 1500 procentową podwyżką, bo licznik w lokalu jest tylko jeden! Są to istne cuda elektryczności, spowodowane jednostronnym i nie dość przemyślanym zarządzeniem.

Obecne pensje lekarzy ubezpieczalnianych za 5 godzin wyczerpującej i odpowiedzialnej pracy dziennej wynoszą około 12 tys. zł. miesięcznie. Wystarczyłoby to ostatecznie na pokrycie obecnych rachunków elektrowni. Ale co dalej? A nuż zechce im się wobec tego zrezygnować z dotyczasowego przyjmowania pacjentów ubezpieczalnianych w domu, albo w ogóle poszukać gdzie indziej pracy na pokrycie tak wygórowanych rachunków? — W pierwszym wypadku — Ubezpieczalnia np. w Łodzi zmuszona byłaby starać się o około 120 lokali ambulatoryjnych, w drugim — o odpowiednią liczbę lekarzy, których, jak wiadomo, nie mamy za wiele. Żywimy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie i że sprawa ta zostanie załatwiona zgodnie z zasadami rozsądku i sprawiedliwości.

Trochę niepokojące jest tylko to, że przedstawiciele lekarzy i dentystów, którzy udali się do Władz Centralnych, z prośbą, żeby lekarzy przynajmniej nie okładano większymi ciężarami niż... kupców — na przedłożenia swoje nie otrzymali dotąd odpowiedzi.

Najniżej

MIESZKAM na parterze i lubię pracować przy otwartym oknie. Dzięki temu dolatują mnie z podwórka fragmenty rozmów, dających nieraz do myślenia. I tak np. wczoraj usłyszałem taki dialog:

— Gdzie mieszka dozorca?

— Chyba tu, bo tu jest najniżej.

Informator, sądząc z tego „chyba", nie był pewny, gdzie mieszka dozorca, wnioskował tylko, na podstawie doświadczenia i oddawna zakorzenionego u nas zwyczaju. „Stróż w suterynie" był atrybutem większości domów czynszowych — i to nie tylko w oddalonej przeszłości. Zauważyłem w przedwojennej Warszawie, że i w większości luksusowych will, zbudowanych już w okresie międzywojennym, plan architektoniczny z reguły nie przewidywał dla dozorcy innego pomieszczenia, tylko w suterynie. Dziwiłem się i oburzałem, bo było to zjawisko gdzieindziej na świecie już nie dopomyślenia. Pakowanie ludzi do piwnic, na równi z zapasami węgla, ziemniaków i nie nadających się już do użytku rupieci—był to zły obyczaj, z którym należy raz na zawsze skończyć.

Nasz dozorca mieszka rzeczywiście wraz z liczną rodziną w suterynie i informator, o którym wyżej, i tym razem się nie omylił. Odbudowując się jednak po zniszczeniach wojennych, odróżniajmy już ludzi — od węgla, dozorców domowych — od beczek z kwaszoną kapustą!

Kredyty dla rzemiosła

Rozwój spółdzielczego banku rzemieślniczego

Dzięki Bankowi Spółdzielczemu rzemiosło zdobywa coraz większe środki na odbudowę zniszczonych warsztatów.

W bieżącym roku, od stycznia do dnia dzisiejszego, Bank Spółdzielczy Rzemieślników powiększył kapitał udziałowy pięciokrotnie, salda na rachunkach czekowych i bieżących sześciokrotnie oraz dyskonto weksli siedmiokrotnie.

Dalszy rozwój tej kapitałowej bazy rzemiosła pozwoli na odciążenie skarbu państwa w finansowaniu inwestycji na terenie warsztatów rzemieślniczych. Wśród udziałowców najwięcej jest stolarzy, szewców i metalowców.

Czechosłowackie drewno

idzie w świat przez polskie porty

Delegacja polskich leśników i drzewiarzy, bawiąca w Czechosłowacji na konferencji gospodarczej F. A. O. (Organizacja rolniczo-żywnościowa O.N.Z.) nawiązała liczne kontakty z czechosłowackimi eksporterami drewna. Interesują się oni możliwościami tranzytu przez Polskę i eksportem przez porty polskie, a przede wszystkim Szczecin.

Z naszej strony oferty na transport kolejowy i wodny, oraz przeładunek w poratch, zostały przesłane zainteresowanym.

Tranzyt ułatwi w znacznej mierze opracowywana przez Ministerstwo Komunikacji taryfa związkowa polsko-czechosłowacka, która przewidywać będzie stawki za przewóz drewna od stacji czechosłowackich do portów polskich.



Inteligentny koń

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94,

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Ostatnie dni „Artyści" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia w roli głównej A. Dymsza na czele zespołu „Syreny".

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27

Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12-ej sztuka p. t. „Dziwny Doktór"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka E. Kalmana w 3-ch aktach — „Księżniczka Czardasza". W roli tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka, bożyszcze operetki, ogólnie zwany „Słowik Szwedzki" Elna Gistedt. Partnerem Elny Gistedt jest doskonały tenor ulubieniec m. Łodzi Michał Ślaski. W pozostałych rolach wystąpią: E. Piasecka, K. Koszela, K. Chorzewski, M. Zwoliński, oraz doborowy zespół artystyczny, Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Orkiestra pod dyr. W. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej nr 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY
Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34

Dziś premiera najweselszej komedii G. B. Shaw'a „Żołnierz i Bohater" w reżyserii Józefa Wyszomirskego i dekoracjach Konstantego Mackiewicza z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickego, Kazimerza Dejunowicza, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. W związku z nagłą chorobą Wandy Łuczyckiej, role Katarzyny objęła Helena Buczyńska, znakomita odtwórczyni tej postaci w okresie triumfów „Żołnierza i Bohatera" na scenie Teatru Małego w Warszawie.

Z dniem dzisiejszym początek przedstawień o godz. 19.30. Kasa czynna 10—12 i od 15. Tel. 123-02.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś punktualnie o godziniej 19-ej tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" dająca nieprzesłonięty fałszywą pruderią, a zarazem pełen poezji obraz renesansowej moralności, w reżyserii Leona Schillera, dekoracjach i kostiumach Wł. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. Kiesewettera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyr. E. Wejmana, w obsadze, którą tworzą: J. Chojnacka, E. Kunina, B. Bronowska, R. Hanin, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Rzuchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, Wł. Kaczmarski, K. Dejmek, Z. Szymański.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR TUR

Dziś o godzinie 19-ej min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry — „Śluby panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, A Bogucki, K. Pągowski, J. Pilarski, T. Woźniak.

KONCERTY

FILHARMONIA ŁÓDZKA

W piątek 13 czerwca br. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Program przedstawia się niezwykle interesująco. Usłyszymy poraz pierwszy Symfonię I-szą Chaczaturiana, najwybitniejszego, obok Szostakowicza, współczesnego kompozytora sowieckiego. Solista koncertu, świetny pianista Jan Bereżyński odegra II-gi koncert fortepianowy Rachmaninowa. Oprócz tego program zawiera fragmenty z op. „Złoty Kogucik" Rimskij-Korsakowa. Dyryguje Kazimierz Wiłkomirski. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk".

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Koncert, 7.15 Wiadomości poranne, 7.40 Muzyka, 8.40 Skrzynka PCK. Przerwa. 14.00 R. Schumann: — Koncert wiolonczelowy A-moll op. 129, 14.30 Pogadanka spółdzielcza, 15.00 Pogadanka dla dzieci, 15.15 Utwory na dwa fortepiany, 15.35 Dworzak — Kwartet E-dur, 16.00 Dziennik, 16.12 Koncert Małej Orkiestry PR., 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.10 „Przy głośniku". 17.15 Skrzynka techniczna, 17.20 „Polska Muzyka Popularna", 17.50 Kwadrans poetycki K. I. Gałczyńskiego, 18.05 „Dla każdego coś miłego", 18.30 „Nauka przy głośniku", 18.55 Utwory na flet, 19.10 „Z zagadnień świata pracy", 19.15 „Nasz Hymn Narodowy", pogadanka, 19.30 Koncert życzeń, 20.02 Dziennik, 20.20 Aktualia, 20.30 Aud. Chopinowska, 21.00 „Nowe książki", 21.15 Lekkie utwory muzyczne, 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 „Trzy kwadranse muzyki tanecznej", 23.00 Ostat. wiad., 23.25 Koncert życzeń.

WSTĘPUJMY W SZEREGI P. C. K.
Zapisy na członków przyjmuje PCK, Łódź, ul. Piotrkowska 236 — pok. 3.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani:

ŚRODA 11.6.1947 R.

Dzielnica „Kolejarze" ul. Wigury 4-6 godz. 18-ta tow. Wyrwa Rajch Stanisław. Koło przy C. Z. P. Włók. (lokal Dzielnicy „Śródmieście Lewa" ul. Narutowicza 28 godz. 16 m 30— tow. mgr Bańkowicz Mieczysław.

Koło przy f-mie „Bres" ul. Nowotki 163 godz. 15 m. 30 — tow. Sobociński Mieczysław.

Dzielnica „Zielona" ul. Południowa 65 w dniu dzisiejszym o godz. 17-ej odprawę prezydiów kół fabrycznych i zakładów pracy przynależnych terytorialnie do dz. „Zielona".

Obecność wymienionych obowiązkowa.

Komitet dzielnicy „Śródmieście Prawa" ul. Andrzeja Struga 1-6 zwołuje w dniu dzisiejszym odprawę sekretarzy, przewodniczących i skarbników — członków PPS, a zajmujących samodzielne stanowiska w celu odbycia wspólnej konferencji na Dzielnicy.

Obecność obowiązkowa.

CZWARTEK 12.6.1947 R.

Dzielnica „Śródmieście Lewa" ul. Narutowicza 28 godz. 18-ta tow. Walczakowski Tadeusz.

Komitet Dzielnicy im. N. Barlickiego (przy PZPB Nr 1 d. Scheibler i Grohman) wzywa wszystkich towarzyszy zatrudnionych w PZPB Nr 1 do zarejestrowania się w sekretariacie dzielnicy ul. Emilii Nr 5 w godznach od 8 miin. 30 do 16 m. 30 codzennie.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OMTUR zwołuje odprawę sekretarzy i przewodniczących kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych w środę dn. 11 bm. o godz. 18-ej, w lokalu KW OM TUR, Kopernika 8, Obecność wszystkich obowiązkowa.

OBŁAWA NA SPEKULANTÓW

Masowa akcja Komisji Specjalnej przy współudziale czynnika społecznego

(a) Od tygodnia Delegatura Komisji Specjalnej prowadzi kursy szkoleniowe dla członków Rad Zakładowyhh, Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, uczniów szkół średnich itp, którzy wezmą czynny udział w walce ze spekulacją.

Wczoraj 145 przeszkolonych doraźnie osób zdało egzamin praktyczny. Od wczesnego rana 43 ekipy po dwie do trzech osób wyruszyły na miasto dla skontrolowania w pierwszym rzędzie piekarni oraz sklepów spożywczych. Akcją objęty został cały teren miasta wraz z peryferiami jak Ruda Pabianicka, Rokicie, Julianów itd.

W wyniku szeroko zakrojonej akcji skontrolowano 260 obiektów oraz targowiska na Zielonym Rynku, Wodnym Rynku i na Bazarach. Na targowiskach zatrzymanych zostało 16 osób za nielegalny handel chlebem i mięsem, oraz pobieranie nadmiernych cen. Handlarze zatrzymani w wyniku akcji usiłowali często przekupić pzedstawicieli czynnika społecznego oraz współdziałających z Delegaturą Komisji Specjalnej funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. W stosunku do tych wytoczone zostanie postępowanie karne w Sądzie Starościńskim. Inni ukarani zostaną w ramach kompetencji Komisji Specjalnej.

W wyniku kontroli piekarni i sklepów spożywczych spisano ok. 100 protokułów za pobieranie nadmiernych cen za chleb, zapałki oraz sprzedaż mięsa z nielegalnego uboju w dni bezmięsne.

Ogólny wynik kontroli wykazał, że piekarze nagół przestrzegają ustalonych cen na pieczywo, podczas gdy sklepikarze i handlarze paskują w dalszym ciągu, uważając, że rabat przy zakupie większej ilości pieczywa np. do sklepów nie jest wystarczającym zarobkiem.

W czasie akcji zatrzymano również sześciu pokątnych handlarzy chlebem przywożonym z Piotrkowa i okolicznych wsi, oraz 2 osoby handlujące wyrobami mięsnymi z Łowicza, pochodzącymi z mięsa z nielegalnego uboju.

Z zatrzymanych handlarzy chlebem Szymczyk Eugenia, Piotrków, ul. Piłsudskiego 55, Wojtala Bronisław i Władysław oraz Byczyńska Zofia z Piotrkowa i inni, sprzedawali chleb w cenie od 60 do 120 zł. za 1 kilogram. Handlarzy zatrzymano do przeprowadzenia dochodzenia. Czeka ich surowa kara.

Kary na lichwiarzy

W związku z przeprowadzoną na terenie miasta akcją przeciwko paskarzom, władze administracyjne bezwzględnie ścigają wszelkiego rodzaju objawy spekulacji i lichwy, jako dezorganizujące życie gospodarcze i wysoce szkodliwe dla szerokich rzesz pracujących.

Ostatnio Sąd Starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarał następujące osoby za nieujawnianie względnie pobieranie nadmiernych cen:

1) Saar Konstanty, wł. sklepu art. elektrycznych ul. Piotrkowska 41 — 15.000 zł grzywny,

2) Wiśniewska Stefania, wł. bufetu III kl. na dworcu Łódź-Kaliska— 15.000 zł grzywny,

3) Ossowski Kazimierz, wł. sklepu obuwia ul. Piotrkowska 35 — 20.000 zł grzywny,

4) Bazela Stefan, wł. prac. i sklepu obuwia ul. Piotrkowska 103 — 20.000 zł grzywny,

5) Szymański Ewaryst, wł. sklepu spoż. ul. Piotrkowska 137 — 15.000 zł grzywny,

6) Taberski Franciszek, wł. sklepu rzeźn. ul. Piotrkowska 84 — 4.000 zł grzywny,

7) Andrysiak Stefania, wł. sklepu galant. ul. Legionów 1—8.000 zł grzywny.

Poradnia Psychoteraptyczna w Łodzi

Przy Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi czynna jest Lekarska Poradnia Psychoteraptyczna dla nerwowo chorych, mająca swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 113 IV piętro, pokój 425. Do Poradni tej mogą zgłaszać się wszyscy ci, którzy cierpią na różnego rodzaju nerwice, depresje, neurastenie, stany lękowe i inne zaburzenia równowagi psychicznej, powstałe na skutek ciężkich przeżyć osobistych lub ogólnych.

Przyjęcie dokonywane przez lekarzy specjalistów odbywają się we wszystkie dni powszednie w godzinach od 9 do 12-ej.

Łódzki świat pracy
przystępuje do walki ze spekulantami

(h) Wczoraj w sali CRDK odbyło się zebranie zarządów Związków Zawodowych i Rad Zakładowych, na którym omówione zostały uchwały plenum KCZZ w Warszawie.

Po omówieniu przebiegu zebrania KCZZ przez tow. Burskiego, zabrał głos tow. Głowacki, który omówił charakter uchwał, powziętych przez KCZZ w sprawie walki ze spekulacją.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą cały świat pracy do podjęcia walki z drożyzną, utworzenia komitetów do walki ze spekulacją na terenie wszystkich zakładów pracy w okręgu łódzkim, oraz do wzięcia udziału przedstawicieli Związków Zawodowych w społecznych komisjach cennikowych.

Sąd doraźny
za kradzież materiałów z fabryki

(h) Do Delegatury Komisji Specjalnej wpłynęło zameldowanie, że pacownica PZPB Nr. 12 — Benedykta Szewczyk trudni się kradzieżą materiałów, wynosząc je z terenu fabryki pod różnymi częściami garderoby. Komisja Specjalna w trakcie przeprowadzanej rewizji w mieszkaniu podejrzanej wykryła 136 m zmagazynowanego materiału.

Szewczykowa w czasie przesłuchania nie przyznała się do kradzieży twierdząc, że część materiału kupiła, część natomiast pochodzi „z pozostałości poniemieckich!"

Szewczykowej grozi rozprawa przed Sądem Okręgowym w trybie doraźnym.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) anulowanie tekstów niemieckich na kliszach metalowych mod. III r. do maszyn elektrycznych i ręcznych „Adrema" w ilości około 200.000 sztuk

2) nasycenie specjalnegbo rodzaju tuszem około 100 taśm o szerokości 135 mm, 110 mm, i 90 mm, używanych do maszyn-drukarek „Adrema", znajdujących się w Centralnej Kartotece Ludności przy Wydziale Ewidancji Ludności Plac Wolności Nr 14.

Bliższych informacyj oraz kosztorys ślepy otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanych kopertach z napisem:

a) „Oferta na anulowanie tekstów niemieckich na kliszach",

b) „Oferta na nasycenie taśm",

należy składać **do dnia 17 czerwca 1947 r.** do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej rano nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Wycieczka do lasów spalskich

Staraniem oddziału TUR w Tomaszowie Mazowieckim odbędzie się w dniu 15.VI.1947 r.

WIELKA ZABAWA LUDOWA W SPALE NAD PILICĄ

Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet na miejscu.

UWAGA: Specjalna obsługa samochodowa z Tomaszowa do Spały cały dzień.

Karty wstępu uprawniające do zwiedzania Spały i uczestnictwa w zabawie w cenie 10 zł do nabycia w sekretariacie Zarządu Wojew. TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243.

Zapraszamy całą pracującą Łódź.

Na upartego

Pewnej mojej towarzyszce wydarzył się onegdaj niezwykle zabawny, choć jednocześnie przykry wypadek. Taka historia przytrafić się może każdemu, więc warto ją przytoczyć. Koleżanka moja jechała mianowicie tramwajem, oznaczonym feralnym numerem 13, do rozgłośni Polskiego Radia, śpiesząc się, nie na rendez-vous, jak to często z nią bywa, lecz na audycję... Słowem — do pracy. Nerwowo raz po raz spoglądała na zegarek, licząc minuty, które dzieliły ją od celu. Elektrowóz jechał dość szybko, więc cieszyła się, że się nie spóźni.

Aż tu nagle — stop. Tramwaj zatrzymał się tuż za rogiem ul. dr. Kopcińskiego i ani rusz dalej. Nasza bohaterka i inni pasażerowie, wiedząc, że na tym odcinku biegnie tylko jednotorowa linia i, że tramwaje rozchodzą się w przeciwne kierunki na mijance, uzbroili się w cierpliwość. Ale jak długo można czekać? Przeszła minuta, dwie, trzy, gdy jakieś krzyki wyrwały ich z tego „błogosławionego" stanu wyczekiwania. Okazało się, że „trzynastka" przejechała już mijankę i stanęła vis a vis „dwójki", która zatrzymała się przed tramwajową przeszkodą, nie mogąc kontynuować jazdy w kierunku ul. Piotrkowskiej. Oba pociągi stały na jednym i tym samym torze. Maszyniści żywo przekomarzali się między sobą, który z prowadzonych przez nich tramwajów „zawinił" i który powinien się cofnąć, by dać drogę drugiemu. „Dyskusja" była widocznie bardzo gruntowna, gdyż przeciągnęła się zbyt długo i, jak twierdzi moja towarzyszka, trwała 13 (znów feralna liczba) minut. Obaj maszyniści uparli się, to było pewne. Część pasażerów, wyprowadzona z równowagi, a m. in. pracownica Radia, wysiadła z wagonów i ruszyła w dalszą drogę piechotą...

Nie jest ważne, który z motorniczych ustąpił. Podobno na krok ten zdobył się maszynista „trzynastki". Ale chodzi o sam fakt, o głupie spory na tak błahym tle, no i o... lekceważenie podróżnych i ich drogocennego czasu. Czy takie rzeczy powinny mieć miejsce?

Nieładnie, obywatele, maszyniści!

Kiedy opowiedziano mi tę historię, przypomniała mi się pewna wesoła anegdota o dwóch upartych. Jeden z nich był uparty jak przysłowiowy osieł, drugi dla odmiany, jak... kozioł. Sprzeczali się między sobą, kto z nich dalej posunął się w swym uporze. Ponieważ stanął między nimi zakład, każdy opowiedział, charakteryzującą jego upór historię. Przytoczę tylko jedną. Wystarczy.

— Pewnego razu zabolał mnie ząb. Poszedłem do dentysty i powiadam „boli mnie ząb". Lekarz posadził mnie na fotelu i zapytał spokojnie: „A który to ząb, łaskawy panie?" A ja mu na to: „Który?!! Wie, pan?... Dowcipny z pana kawalarz!.. Od czego pan jest dentystą? Niech pan sam powie, który!"

Eskulap pukał, stukał, wreszcie powiedział, że już wie i, chwyciwszy obcęgi, wyrwał mi jeden z... najzdrowszych kłów. Z radosną miną na twarzy zapytał mnie, czy usunął właściwy ząb. Oczywiście popełnił fatalny błąd i ja mu to z miejsca powiedziałem. Ale który mnie faktycznie bolał, tego nie zdradziłem. Bo od czegóż jestem uparty? I tak — proszę pana — wyrwał mi po kolei wszystkie zęby, ale ja nie powiedziałem mu, który z nich mnie doprawdy bolał...".

STG.

Podziękowanie

D-rowi Fr. Skibniewskiemu, mgr. W. Brykale, płk. Zubowi, kpt. Nakwaskiemu, kpt. Rzepie, kpt. Boboli oraz wszystkim pracownikom Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego ,za wydatną pomoc w akcji deratyzacyjnej, przeprowadzonej na terenie Wielkiej Łodzi, tą drogą składa podziękowanie

Centralny Zakład Deratyzacyjny
Łódź, Gdańska 77-a

Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich w Polsce pod Zarządem Państwowym w Łodzi ul. Wólczańska 206/208 ogłasza

Przetarg nieograniczony

na:

1. Wykonanie robót elektrycznych wysokiego napięcia w zakładach „Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich w Polsce".

2. Wykonanie instalacji siły 120 V w Pierwszej Fabryce Czółenek Tkackich.

3. Wykonanie instalacji siły 220 V w Pierwszej Fabryce Czółenek Tkackich.

4. Wykonanie instalacji światła 220 V w Pierwszej Fabryce Czółenek Tkackich w Polsce.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze fabryki Łódź ul. Wólczańska 206/208 w godzinach 10—12 od dnia 11 czerwca 1947 r. do dnia 20 czerwca 1947 r. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wykonanie . . . (tekst jak w poz. 1, 2, 3, lub 4) w biurze fabryki do dnia 20 czerwca 1947 r. godz. 10. Do oferty należy dołączyć kwit za wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej. Wadium należy wpłacić w kasie firmy. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze fabryki w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 206/208 dnia 20 czerwca 1947 r. o godz. 10.30. Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich zastrzega sobie prawo potraktowania każdej roboty oddzielnie, prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Ogłoszenie o przetargu

Na podstawie art. 7 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87) Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 17 czerwca 1947 roku o godzinie 9-tej, odbędzie się przetarg na poniemieckie towary w/g niżej podanego spisu:

1) Firma Gustaw Elter, N. Złotno, ul. Łukasińskiego 20, zarządca Kosobudzki, branża powroźnicza, cena wywoławcza 15.000 zł.

2) Firma Arndt Adolf, ul. Piłsudskiego 66, zarządca Lipski Ksawery, stolarnia, cena wywoławcza 103,250 zł.

3) Firma Richard Fischer, ul. Pogonowskiego 65, zarządca Spółdzielnia, zakł. elektr., cena wywoławcza 421.423 zł.

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione. Specyfikacja towarów jest do przejrzenia w biurze Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, ul. Południowa 7, pokój 307 w godzinach urzędowych.

Oferenci winni złożyć oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z podaniem kwoty na całość i jakiej firmy dotyczy przetarg. Oferty na częściowe kupno są nieważne.

Oferty należy składać do dnia 16 czerwca godz. 13-ej w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, ul. Południowa 7, pokój Nr 305. Do ceny kupna dolicza się 10 proc. tytułem opłat administracyjnych oraz 2 proc. kosztów Komisji Szacunkowej.

Zastrzega się prawo dokonania przetargu ustnego. Nabywca towaru otrzyma z Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego potwierdzenie kupna nabytych towarów poniemieckich.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi

Ogłoszenie
CENTRALA HANDLOWA BATA
Pod Zarządem Państwowym

Podaje do wiadomości, że z dniem 11 bm. przystępuje do **rejestracji kart żywnościowych** za miesiące kwiecień, maj i czerwiec br. na artykuły włókiennicze w niżej podanych sklepach w Łodzi:

	punkt rozdzielczy Nr
Piotrkowska 73	**— 83**
Piotrkowska 4	**— 84**
Plac Reymonta 5/6	**— 85**
Nowotki 10 (Pomorska)	**— 86**
Piotrkowska 287	**— 87**
Bałucki Rynek 1	**— 88**

(PAP)

Zarząd Koła Niewidomych,
zawiadamia,
że dnia 17 czerwca br. o godz. 18.30 odbędzie się
WALNE ZEBRANIE
wszystkich członków i sympatyków Koła

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH,
Piotrkowska 82
POSZUKUJE **inżynierów lub techników wykwalifikowanych** na stanowisko inspektorów technicznych.

WIELKI AKADEMICKI BAL LETNI odbędzie się w dniu 14.6. br. w ogrodzie i salach Robotniczego Klubu Sportowego w Łodzi, przy ul. Zachodniej 43 (róg Zawadzkiej). — **Początek o godz. 22-ej. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami**, które nabywać można codziennie w stołówce „Gęsie Pióro" — ul. Piotrkowska 48 w godz. od 12—15.

UNIEWAŻNIAM zagubione: legitymację szkolną, wyd. przez Państw. Gimn. Techniczne, kartę rejestr. row., palcówkę na nazw. Murowaniecki Wiesław, Ruda Pab., Przewodnia 14.

OGŁOSZENIE

Okręgowy Oddział Spożywczy „Społem" w Łodzi

zawiadamia

IŻ PRYWATNI KUPCY, PRÓCZ INWALIDÓW POBIERAJĄCYCH WYROBY TYTONIOWE w HURTOWNIACH „SPOŁEM",

BĘDĄ NABYWAĆ ODTĄD ZAPAŁKI

w niżej podanych PODHURTOWYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ŁODZI:

1. SKLEP Nr 37 — ul. PERLA 5
2. „ „ 19 — „ WÓLCZAŃSKA 139
3. „ „ 41 — „ ZGIERSKA 85
4. „ „ 88 — „ PLAC ZWYCIĘSTWA
5. „ „ 28 — „ NOWOTKI 6
6. „ „ 56 — „ PIOTRKOWSKA 56
7. „ „ 74 — „ KRESOWA 31
8. „ „ 1 — „ PIOTRKOWSKA 292
9. „ „ 25 — „ LIMANOWSKIEGO 115
10. „ „ 33 — „ OGRODOWA 74
11. „ „ 137 — „ ŁAGIEWNICKA 27
12. „ „ 123 — „ PIOTRKOWSKA 153
13. „ „ 2 — „ RZGOWSKA 59
14. „ „ 44 — „ NAPIÓRKOWSKIEGO 65
15. „ „ 100 — „ GDAŃSKA 27
16. „ „ 201 — ZGIERZ, ul. DŁUGA 6.

W. P. KLIENTA

który zostawił w dniu 23 maja 1947 r. kolczyki koralowe oraz pierścionek z koralem do naprawy prosimy o zgłoszenie się do firmy „Warys"

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, III piętro — przyjmuje od godz. 3—7, tel. 181-47. —5933

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Narwot 8, tel. 129-39

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 2—6. —1536

Kupno i sprzedaż

LAK do butelek zielony, czerwony, ceny fabryczne poleca Wytwórnia Chemiczna „AS" w Łodzi, ul. Południowa 78/80, tel. 117-74. —7047

TERPENTYNĘ w większej ilości — sprzedam. Wiadomość: ul. 11-go Listopada 57, m. 3, od godz. 15—17-ej.

POKOST malarski (lniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. —5692

SAMOCHÓD „Hansa" limuzyna 4-osobowa, stan dobry, sprzedam. 6-go Sierpnia Nr 1 dozorca Hotelu „Crystal". —7096

Zaofiarowanie pracy

TKACZE, TKACZKI, oraz prządki na bawełnę poszukiwani. Zgłoszenia do biura personalnego PZPB Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika).

PRZYJMIEMY tokarzy ze znajomością rysunków technicznych. Zgłaszać się P. P. Film Polski, Dział Fabrykacji Biuro Personalne. Pl. Wolności 2. (PAP)

Poszukiwanie pracy

PIELĘGNIARKA wychowawczyni do noworodków przyjmie pracę zaraz. Zgłoszenia Traugutta 12 m. 15 godz. 10—12. —7104

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną koncesję na papierosy, wydaną przez Zw. Więźniów Politycznych w Łodzi na nazwisko Haberling Julia, ul. Marysińska 12. —7081

UNIEWAŻNIAM skradzione na trasie Warszawa — Łódź legitymacje: służbową Dyrekcji Lasów Państwowych, tramwajów, serii A, Zw. Zawod., Filmu Polskiego, Koła Medyków, Bratniej Pomocy, palcówkę — Szafrugowa Halina, ul. Żeromskiego Nr 39.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, metrykę urodzenia i akt ślubu na nazwisko Brodzka Irena— Włochy p. Warszawą, ul. Piastowska 28 m. 8. —7094

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie dowodu osobistego, kartę Pośrednictwa Pracy na nazwisko Wrona Stefan, ul. Limanowskiego Nr 22/31. —7095

UIEWAŻNIAM skradziną palcówkę, dowód z Izby Aptekarskiej na nazwisko Badziak Zofia, ul. Wierzbowa 52. —7097

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Łódź powiat, na nazwisko Jaraszkiewicz Roman— Konstantynów, Młynarska 54. —7098

UNIEWAŻNIAM skradzioną w tramwaju Nr 2 legitymację Bratniej Pomocy Studentów U. Ł. indeks 574, kartę rozpoznawczą na nazwisko Nowocin Wanda, ul. Główna 35 m. 5. —7099

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 43200, Bromberkowski Andrzej, ul. Piotrkowska 22. —7100

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Adamik Władysław, ul. Bema 74. —7101

W DNIU 6.5.47 zostało zagubione zaświadczenie tożsamości osoby Nr 11/46 wydane przez Wydział Ewidencyjny Ludności w Łodzi na nazwisko Gumieniak Maria, które unieważniam. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 18 m. 17. —7102

UNIEWAŻNIAM zagubione 2 metryki urodzenia, legitymację partyjną PPR na nazwisko Rafalski Antoni. Limanowskiego 83. —7103

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS Nr 32693/193 na nazwisko Wróblewski Józef wieś Siedlce, gm. Topola, pow. łęczycki. —7105

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70 Kon Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy **tylko artykuły zamówione.** CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—015944 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2